



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

20 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Adam Doliwa (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

SSN Ewa Stefańska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 20 lutego 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Skarbu Państwa - Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy
Państwowe - Nadleśnictwa Łosie
od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu
z 6 października 2021 r., III Ca 358/21,
w sprawie z powództwa I. D., L. S., D. D., H. N., M. D., J. B., B. D., R. D., D. D.1, R.
D.1, R. D.2, M. D.1, S. D. i E. D.
przeciwko Skarbowi Państwa - Państwowemu Gospodarstwu Leśnemu Lasy
Państwowe - Nadleśnictwu Łosie
o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym,

- 1. odrzuca skargę kasacyjną w części dotyczącej punktu 1. zaskarżonego wyroku w zakresie, w jakim powództwo zostało oddalone;**
- 2. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części;**
- 3. zasądza od pozwanego na rzecz powodów 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych kosztów postępowania kasacyjnego.**

Marcin Łochowski

Adam Doliwa

Ewa Stefańska

[wr]

UZASADNIENIE

I. D., L. S., D. D., H. N., M. D., J. B., B. D., R. D., D. D.1, R. D.1, R. D.2, M. D.1, S. D. i E. D. wnieśli przeciwko Skarbowi Państwa – Państwowemu Gospodarstwu Leśnemu Lasy Państwowe – Nadleśnictwu Łosie powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

Wyrokiem z 10 marca 2021 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach uwzględnił powództwo i uzgodnił treść księgi wieczystej w bliżej określony sposób. Następnie wyrokiem z 6 października 2021 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, po rozpoznaniu apelacji pozwanego uwzględnił ją częściowo i zmienił wyrok Sądu Rejonowego w zakresie szczegółowo opisanym w zaskarżonym wyroku i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjął je za własne. Zgodnie z tymi ustaleniami położone w Ł. bliżej opisane parcele gruntowe objęte były wykazem hipotecznym [...], w którym jako współwłaściciele ujawnieni pozostawali A. D. i A. D.1 w udziałach po 1/2 części. Również położone w Ł. inne bliżej opisane parcele gruntowe objęte były wykazem hipotecznym [...], w którym jako współwłaściciele ujawnieni pozostawali A. D. w 3/4 części i A. D.1 w 1/4 części.

Przed 1947 r. A. i A. D.1 wybudowali w Ł. murowany dom kryty blachą. Dysponowali również oborą. W sumie dysponowali kilkunastohektarowym gospodarstwem rolnym, w tym 6 hektarami lasu. Wiosną 1947 r. miejscowość Ł. objęto przesiedleńczą Akcją „Wisła”. W jej ramach A. D. z żoną A. i dziećmi zostali wysiedleni.

W dniu 23 sierpnia 1947 r. sporządzono protokół ustalenia granicy polno-leśnej oraz przejęcia przez Administrację Lasów Państwowych lasów [...]. Na podstawie tego protokołu Skarb Państwa objął w Ł. w posiadanie 1307 hektarów

gruntów, w tym 757 hektarów lasów. Wśród przejętych gruntów znajdowały się parcele nr [...], [...], [...] i [...].

W dniu 5 października 1956 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. działając na podstawie art. 1 i 3 dekretu z dnia 5 września 1947 r. o przejęciu na własność Państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR i art. 1-3 dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność Państwa niepozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego wydało orzeczenie w sprawie przejęcia na własność Skarbu Państwa nieruchomości ziemskich położonych w miejscowości Ł. W orzeczeniu tym wymieniono A. D., natomiast nie wskazano jego małżonki A. D.1

Następnie zarządzeniem Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie z 18 sierpnia 1960 r. wdrożono postępowanie w sprawie wymiany gruntów we wsi Ł. W efekcie, decyzją Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z 6 marca 1963 r. w sprawie wymiany gruntów we wsi Ł., zatwierdzono rejestr pomiarowo klasyfikacyjny i plan pomiarowy wsi. Nowa mapa ewidencji gruntów zastąpiła dotychczasową mapę katastralną i wprowadziła nowe oznaczenia parcel zastępując je działkami gruntowymi, a po założeniu operatu ewidencji gruntów i budynków działki gruntowe zastąpiono działkami ewidencyjnymi.

W postępowaniu wymiennym i scaleniowym nie brały udziału nieruchomości, w skład których weszły dawne parcele gruntowe należące do A. i A. D.1.

Od 1947 r., kiedy to ustalono granicę polno-leśną w miejscowości Ł., a parcele gruntowe nr [...], [...], [...] i [...] znalazły się w posiadaniu Skarbu Państwa, Nadleśnictwo G., a później Nadleśnictwo Ł. prowadziły na wskazanych gruntach aktywną gospodarkę leśną, obejmowały je planami gospodarczymi urządzenia lasu, jak również pozyskiwały drewno. Nadleśnictwa nie uzgadniały sposobu zagospodarowania terenu z jakąkolwiek osobą trzecią, a do około pół roku przed wytoczeniem powództwa przez I. D. i innych, nikt nie zgłaszał pretensji do części nieruchomości, w skład której weszły dawne parcele gruntowe nr [...], [...], [...] i [...].

Pismem z 10 października 2001 r. skierowanym do Wojewody [...] I. D. wniósł o stwierdzenie nieważności orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G.

z 5 października 1956 r. w zakresie, w jakim odnosiło się do jego rodziców – A. i A. D.1. Decyzją z 1 sierpnia 2002 r. Wojewoda [...] odmówił stwierdzenia nieważności wskazanego orzeczenia. Decyzja ta została uchylona decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 23 lipca 2007 r., a postępowanie w pierwszej instancji umorzono. Powyższą decyzję I. D. zaskarżył do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

Po raz kolejny I. D. wniósł o stwierdzenie nieważności orzeczenia z 5 października 1956 r. w części dotyczącej A. D. 9 września 2016 r. Decyzją z 22 lutego 2017 r. Wojewoda [...] stwierdził nieważność ww. orzeczenia. Następnie Wojewoda [...] decyzją z 6 czerwca 2018 r. odmówił uchylecia swojej ostatecznej decyzji z 22 lutego 2017 r. Decyzją z 6 maja 2020 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi uchylił obie decyzje Wojewody [...] i odmówił stwierdzenia nieważności orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z 5 października 1956 r.

Powołując się na art. 10 ust. 1 u.k.w.h. Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Stwierdził, że jakkolwiek zgodnie z art. 1 ust. 1 dekretu z 5 września 1947 r. nabycie własności przez Państwo następowało z mocy prawa, tym niemniej orzeczenie, o jakim mowa w art. 3 ust. 3 tego dekretu, stanowiło akt niezbędny, bez którego istnienia pozwany nie może obecnie skutecznie powoływać się na przysługujące mu prawo własności. Sąd pierwszej instancji podzielił pogląd, że sąd rozpoznający sprawę z powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej nie jest władny do samodzielnego ustalania, iż Skarb Państwa uzyskał własność w trybie art. 1 ust. 1 powyższego dekretu (wyrok SN z 27 sierpnia 2008 r., II CSK 105/08). Sąd Rejonowy zważył jednak, że skoro orzeczenie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z 5 października 1956 r. nie wymieniało A. D.1 jako osoby wywłaszczanej, to nie mogło ono stanowić skutecznej podstawy przejęcia jej mienia przez Skarb Państwa.

W ocenie Sądu Rejonowego brak było podstaw do uwzględnienia zgłoszonego w sprawie przez stronę pozwaną zarzutu zasiedzenia. Strona pozwana wskazywała, że nieruchomości objęte żądaniem pozwu posiada nieprzerwanie od 23 sierpnia 1947 r. i od tamtej pory aż do dnia zgłoszenia przez powodów roszczenia prowadziła tam aktywną gospodarkę leśną. Niewątpliwie taka forma wykonywania

posiadania spełnia warunek władania rzeczą jak właściciel i kwalifikować ją należy jako posiadanie samoistne także w sytuacji, w której Skarb Państwa objął władztwo nad rzeczą w ramach sprawowania władzy publicznej (uchwała pełnego składu SN z 26 października 2007 r., III CZP 30/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 43).

W ocenie Sądu Rejonowego strona pozwana objęła posiadanie nieruchomości będąc w złej wierze. Uzyskała je bowiem na podstawie protokołu ustalenia granicy polno-leśnej, który nie był ani decyzją administracyjną, ani tym bardziej aktem powszechnie obowiązującego prawa. Artykuł 50 dekretu prawo rzeczowe umożliwiał zasiedzenie w wypadku posiadacza w złej wierze po upływie 30 lat, a art. 172 § 1 k.c., w dniu jego wejścia w życie, po upływie 20 lat. Co do zasady od wejścia w życie Kodeksu cywilnego do zasiedzenia stosowano przepisy nowe, chyba że zgodnie z przepisami dotychczasowymi, zasiedzenie nastąpiłoby wcześniej. Do dnia 1 stycznia 1965 r. Skarb Państwa objętą żądaniem pozwu nieruchomość posiadał przez 16 lat, 4 miesiące i 8 dni, co wskazuje na to, że do wymaganego terminu zasiedzenia stosować należało przepisy dekretu prawo rzeczowe, gdyż gwarantowały szybsze nabycie prawa własności. W tym stanie rzeczy zasiedzenie przez stronę pozwaną objętych postępowaniem nieruchomości nastąpiłoby z upływem 23 sierpnia 1977 r.

Do zasiedzenia jednak nie doszło, gdyż jako zasadne Sąd Rejonowy ocenił argumenty o zawieszeniu biegu zasiedzenia, które podnieśli powodowie. Instytucja zawieszenia biegu zasiedzenia znana była już na gruncie przepisów prawa rzeczowego, które w art. 53 stanowiło, że do biegu terminów zasiedzenia stosuje się odpowiednio przepisy o przedawnieniu roszczeń. W okresie obowiązywania wymienionego dekretu kwestię przedawnienia roszczeń regulowała ustawa z dnia 18 lipca 1950 r. przepisy ogólne prawa cywilnego, która w art. 109 pkt 4 stanowiła, że bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu względem wszelkich roszczeń, gdy z powodu zawieszenia wymiaru sprawiedliwości albo siły wyższej nie można ich dochodzić przed sądami polskimi. Natomiast Kodeks cywilny w art. 121 pkt 4 wskazuje, że bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu co do wszelkich roszczeń, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może ich dochodzić przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju – przez czas trwania przeszkody. Sąd

Rejonowy wskazał, iż rozbieżność w brzmieniu tych przepisów i kwestia, czy zawieszenie wymiaru sprawiedliwości może być na gruncie Kodeksu cywilnego uznawane za siłę wyższą wstrzymującą bieg zasiedzenia, była wielokrotnie poruszana w orzecznictwie i doktrynie. Sąd Rejonowy wskazał, że skoro w Kodeksie cywilnym zrezygnowano z konstrukcji „zawieszenia wymiaru sprawiedliwości” jako określonego stanu powodującego zawieszenie biegu przedawnienia, to trzeba przyjąć, iż takie zawieszenie jest uzasadnione wówczas, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może dochodzić roszczeń przed sądem lub innym organem.

Sąd Rejonowy powołał się na dorobek orzecznictwa Sądu Najwyższego na gruncie spraw nacjonalizacyjnych, że zawieszenie biegu zasiedzenia z powodu siły wyższej uzasadnione jest wówczas, gdy właściciel ze względu na swoją indywidualną sytuację lub przynależność do określonej grupy społecznej, nie mógł, obiektywnie rzecz oceniając, liczyć na skuteczność dochodzenia roszczeń przez czas istnienia PRL lub przez jakiś okres (postanowienia SN: z 30 października 2008 r., II CSK 241/08; z 21 marca 2014 r., IV CSK 473/13; z 19 września 2019 r., II CSK 411/18, wyrok SN z 13 grudnia 2001 r., IV CKN 195/01). Sąd Najwyższy zwracał uwagę na konieczność indywidualizacji przesłanek zawieszenia biegu zasiedzenia, podkreślając, że dla wykazania tej okoliczności nie wystarczy samo subiektywne przeświadczenie uprawnionego, iż w danym okresie bezcelowe było podejmowanie jakichkolwiek kroków celem odzyskania swojej własności.

Przyjmując zawieszenie biegu zasiedzenia, Sąd Rejonowy wskazał, że osoby wysiedlone w ramach akcji „Wisła” przez kilka pierwszych lat od wysiedlenia pozbawione były możliwości nie tyle podjęcia działań zmierzających do odzyskania przejętego przez Skarb Państwa mienia, co nawet przyjazdu do macierzystej wsi. Nawet po tzw. odwilży gomułkowskiej, jeżeli chciały na powrót osiedlić się w miejscu, z którego je wysiedlono, musiały uzyskać stosowne pozwolenie, a co więcej liczyć na potocznie ujmowany łut szczęścia w postaci niezajęcia ich gospodarstwa przez osadników lub przez Skarb Państwa na inne cele. W ocenie Sądu Rejonowego bogata dokumentacja przedłożona przez stronę pozwaną nie dowodzi tego, że powszechna była możliwość powrotu i odzyskania swojego mienia, a jedynie potwierdza jednostkowe w ogólnej skali przesiedlonych przypadki powrotu na podstawie i w granicach ustalonych zasad, na jakich powrót ten mógł się odbywać.

Taka sytuacja zdaniem Sądu Rejonowego implikowała przyjęcie, że bieg zasiedzenia nie tyle uległ zawieszeniu, co *de facto* w ogóle się nie rozpoczął i stan ten trwał do 1989 r., kiedy w Polsce miały miejsce zmiany ustrojowe. Sąd pierwszej instancji uznał, że zawieszenie biegu zasiedzenia w okolicznościach sprawy trwało do 30 grudnia 1989 r., kiedy to do Konstytucji PRL wprowadzono zasadę demokratycznego państwa prawa. W konsekwencji Sąd Rejonowy przyjął, że bieg zasiedzenia nieruchomości objętych żądaniem pozwu rozpoczął się dopiero 30 grudnia 1989 r. i z uwagi na zmianę przepisów dotyczących zasiedzenia, wprowadzoną ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, należało stosować aktualne przepisy o zasiedzeniu, przewidujące wymóg 30-letniego okresu posiadania nieruchomości, jeżeli została objęta w posiadanie w złej wierze.

Skoro powodowie wytoczyli powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym 30 października 2019 r., to zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 175 k.c. przerwali bieg 30-letniego terminu zasiedzenia.

W ocenie Sądu Rejonowego brak było też podstaw, aby uwzględnić zarzut naruszenia przez powodów art. 5 k.c. przez podjęcie działań mających na celu przywrócenie im nieruchomości należących w przeszłości do A. D.1 w sytuacji, w której otrzymała ona wraz z mężem na Ziemiach Zachodnich ekwiwalent w postaci gospodarstwa rolnego. W ocenie Sądu Rejonowego nie ma to jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem nie wpływa na stosunki cywilnoprawne stron w zakresie, w jakim strona pozwana przejęła nieruchomości A. D.1 i została ujawniona w księdze wieczystej jako ich właściciel.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu skargę kasacyjną wywiódł pozwany, zaskarżając go w części, tj. co do pkt 1 tiret pierwsze i trzecie oraz co do pkt 2 i 3.

Powodowie w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniesli o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są zasadne, przez co zasługuje ona na oddalenie. Ponadto skarga kasacyjna w części podlega odrzuceniu.

Jedną z przesłanek dopuszczalności środka zaskarżenia jest interes prawny w zaskarżeniu. Dla jego powstania konieczne jest istnienie stanu pokrzywdzenia orzeczeniem (*gravamen*), który występuje, gdy zaskarżone orzeczenie narusza interesy skarżącego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108). W ocenie Sądu Najwyższego skarżący nie ma interesu prawnego w zaskarżeniu wyroku Sądu Okręgowego w części, w jakiej uwzględniono jego apelację. Brak interesu prawnego w zaskarżeniu powoduje odrzucenie skargi kasacyjnej w tej części jako niedopuszczalnej (art. 398⁶ § 3 k.p.c.).

Skarżący, po pierwsze, zgłosił zarzut naruszenia art. 15 ust. 1 dekretu z dnia 16 sierpnia 1949 r. o wymianie gruntów i art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 stycznia 1968 r. o scalaniu i wymianie gruntów (dalej: „u.s.w.g.”) oraz art. 10 ust. 1 u.k.w.h. w zw. z art. 140 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że decyzja w sprawie zatwierdzenia projektu wymiany i regulacji gruntów wydana na podstawie ww. dekretu oraz decyzja w sprawie zatwierdzenia projektu scalenia gruntów wydana na podstawie ww. ustawy nie tworzą nowego stanu prawnego nieruchomości objętej wymianą i scaleniem w zakresie przedmiotowym, a w konsekwencji właściciel nieruchomości objętej wymianą i scaleniem gruntów, który nie był uczestnikiem postępowania wymiennego i scaleniowego, pozostaje właścicielem nieruchomości pierwotnej („przedscaleniowej”) i może dochodzić roszczeń wynikających z jego prawa własności, w szczególności żądać uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, podczas gdy powyższe decyzje, zdaniem skarżącego, przesądzają o powstaniu nowej nieruchomości („poscaleniowej”), a w konsekwencji właściciel nieruchomości pierwotnej traci definitywnie prawo własności nieruchomości pierwotnej („przedscaleniowej”).

Zgodnie z art. 398¹³ § 1 *in principio* k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw. W konsekwencji Sąd Najwyższy wiąże oceną prawną sądu drugiej instancji, w zakresie w jakim nie została przez skarżącego zakwestionowana. Ponadto według art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Pozwany zarzuca w skardze kasacyjnej m.in. naruszenie

art. 15 ust. 1 dekretu o wymianie gruntów oraz art. 16 ust. 1 u.s.w.g. w zakresie przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że decyzja w sprawie zatwierdzenia projektu scalenia gruntów wydana na podstawie ww. aktów prawnych nie tworzy nowego stanu prawnego nieruchomości objętej wymianą i scaleniem. Skarżący powołał się przy tym na uchwałę Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2013 r., III CZP 16/13 (OSNC 2014, nr 1, poz. 2). Pozwany nie uwzględnił jednak tego, że z ustaleń faktycznych i oceny prawnej Sądu Okręgowego wynika, iż działki objęte postępowaniem scaleniowym nie stanowiły własności Skarbu Państwa, a znajdowały się jedynie w jego władaniu jako ich posiadacza, co miało zasadnicze znaczenie dla oceny skuteczności roszczenia powodów. Tym samym zarzut powyższy jest chybiony, bo zgodnie z ustaleniami faktycznym Sądów *meriti* sporne działki nie były objęte postępowaniem scaleniowym, a zatem rozważanie przez Sąd Najwyższy skutków tego postępowania dla własności nieruchomości jest w okolicznościach sprawy bezprzedmiotowe.

Po drugie, w skardze kasacyjnej zgłoszono zarzut naruszenia art. 121 pkt 4 w zw. z art. 172 § 2 k.c. przez jego błędne zastosowanie wyrażające się w uznaniu, że w stosunku do uczestników postępowania (osób fizycznych) występował przez cały okres od 23 sierpnia 1947 r. (początek biegu zasiedzenia) do 30 grudnia 1989 r. stan siły wyższej uniemożliwiający dochodzenie swoich roszczeń przed sądem lub innym organem powołanym do rozpatrywania spraw danego rodzaju.

Z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych Sądów *meriti* wynika, że Skarb Państwa objął w posiadanie sporną nieruchomość w sierpniu 1947 r. W ocenie Sądów obu instancji w dacie tej nie rozpoczął się jednak bieg terminu zasiedzenia, gdyż był on zawieszony z powodu siły wyższej. Sąd Okręgowy – powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z 26 października 2007 r., III CZP 30/07 (OSNC 2008, nr 5, poz. 43), przyjął, że zasiedzenie przez Skarb Państwa cudzej nieruchomości, której posiadanie uzyskano w ramach sprawowania władztwa publicznego, nie biegło, jeżeli właściciel tej nieruchomości nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 k.c.). W ocenie tego Sądu stan ten trwał do 30 grudnia 1989 r. Zdaniem Sądu drugiej instancji powodowie, a także ich poprzedniczka prawna A. D., do grudnia 1989 r. nie mieli faktycznej możliwości ubiegania się o zwrot bezprawnie zabranej im nieruchomości. Przyczyną takiego stanu rzeczy miała być przynależność etniczna powodów (pochodzenie łemkowskie).

Dopiero na skutek zmiany obowiązującej wówczas Konstytucji, co nastąpiło 31 grudnia 1989 r., sytuacja ta uległa zmianie. Do obrotu prawnego wprowadzona bowiem została zasada demokratycznego państwa prawnego, a także zagwarantowana została ochrona prawa własności i dziedziczenia. Zapewnienie ochrony prawa do żądania zwrotu nieruchomości, które zostały odebrane przez Skarb Państwa osobom pochodzenia łemkowskiego, było zatem obiektywnie możliwe dopiero od 31 grudnia 1989 r. W konsekwencji, trzydziestoletni termin zasiedzenia spornej nieruchomości rozpoczął się w tym ostatnim dniu.

Problematyka zawieszenia biegu zasiedzenia w tego rodzaju sprawach była wielokrotnie przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego. Utrwalony jest pogląd o dopuszczalności ujmowania przeszkód natury politycznej jako okoliczności, która – pod pewnymi warunkami – może być zrównana w skutkach z siłą wyższą (art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 k.c.). Przeszkoda uniemożliwiająca z przyczyn uwarunkowanych politycznie rozpoczęcie, lub powodująca zawieszenie biegu zasiedzenia, powinna mieć charakter obiektywny w tym znaczeniu, że chwilę jej powstania i ustania określają obiektywne okoliczności, niezależnie od zachowania osoby nią dotkniętej. Mogą być one związane z indywidualną sytuacją właściciela lub jego przynależnością do określonej grupy społecznej, z czym związana była niemożność liczenia na skuteczność dochodzenia roszczenia w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a także niedostępność środków prawnych, które umożliwiłyby uprawnionemu efektywne dochodzenie swoich roszczeń przed sądami (zob. uchwałę składu całej Izby Cywilnej SN z 26 października 2007 r., III CZP 30/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 43, oraz postanowienia SN z 30 października 2008 r., II CSK 241/08, OSNC-ZD 2010, nr 1, poz. 2, i z 21 czerwca 2023 r., II CSKP 1472/22, OSNC-ZD 2024, nr 2, poz. 17).

Bierna postawa właściciela nieruchomości nie stoi na przeszkodzie wykazaniu, że miał miejsce stan siły wyższej w rozumieniu rozważanych przepisów, jeżeli efektywność zabiegów zmierzających do odzyskania nieruchomości była mało prawdopodobna. Wymagana jest jednak konieczność jednostkowej analizy każdego przypadku, która może prowadzić do ustalenia, że stan zawieszenia biegu przedawnienia ustał dopiero z początkiem przemian ustrojowych zapoczątkowanych wyborami parlamentarnymi w dniu 4 czerwca 1989 r., przy czym stanowisko takie

wyrażono m.in. w kontekście roszczeń właścicieli objętych akcją „Wisła” (zob. postanowienie SN z 7 marca 2024 r., I CSK 6743/22, i cytowane tam orzecznictwo).

Sąd Najwyższy w sprawach, w których stan faktyczny dotyczył nieruchomości objętej w posiadanie przez Skarb Państwa ramach akcji „Wisła”, za prawidłowy uznał pogląd, że zawładnięcie nieruchomością przez Skarb Państwa bez tytułu prawnego świadczy o objęciu nieruchomości w posiadanie w złej wierze, a okoliczności towarzyszące przymusowym przesiedleniom ludności, istniejące warunki ustrojowe i niedostępność środków prawnych oraz powszechna praktyka stosowania obowiązujących przepisów, niestwarzająca realnych szans na uzyskanie korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia, mogą skutkować zawieszeniem biegu terminu zasiedzenia, które ustaje stosownie do konkretnych okoliczności sprawy. Represje wobec osób objętych akcją „Wisła” wiązały się nie tylko z przesiedleniem i utratą majątku, ale w początkowym okresie wiązały się również z zagrożeniem zdrowia i życia, co wynikało z możliwości osadzenia w centralnym obozie pracy. Opór administracji państwowej w zakresie zwrotu przejętego mienia był niewątpliwy i długotrwały, i skutkował nie tylko obstrukcją w postępowaniach o zwrot, ale w zakresie prawa stanowionego prowadził do niekorzystnych regulacji prawnych, czego przykładem był art. 9 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw, związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego. Odmienne spojrzenie na skutki akcji „Wisła” i jej ofiary nastąpiło dopiero po zmianie sytuacji politycznej, po wyborach 1989 r. W dniu 2 sierpnia 1989 r. powołano sejmową Komisję Mniejszości Narodowych i Etnicznych, która zajęła się m.in. kwestią likwidacji następstw akcji „Wisła”, a 3 sierpnia 1990 r. Senat Rzeczypospolitej Polskiej podjął uchwałę potępiającą akcję „Wisła”, i wyrażającą pragnienie naprawienia powstałych w jej wyniku szkód. W konsekwencji bieg terminu zasiedzenia nieruchomości, które zostały objęte w posiadanie przez Skarb Państwa w złej wierze ramach akcji „Wisła” (1947 r.), mógł ulec zawieszeniu do 30 grudnia 1989 r., względnie do wyborów w czerwcu 1989 r. (zob. postanowienia SN z 18 maja 2017 r., III CSK 221/16, i z 30 sierpnia 2023 r., I CSK 5431/22).

Należy zwrócić uwagę, że pozwany, uzasadniając zarzut naruszenia art. 121 pkt 4 w zw. z art. 172 § 2 k.c., pominął okoliczności, w jakich doszło do przejęcia przez Skarb Państwa spornej nieruchomości, wskazując jedynie w sposób ogólny, że stan siły wyższej uzasadniający zawieszenie biegu terminu zasiedzenia nie istniał przez cały okres PRL. W konsekwencji, zdaniem Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 121 pkt 4 w zw. z art. 172 § 2 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Po trzecie, skarżący kasacyjnie przedstawił zarzut naruszenia art. 172 § 2 w zw. z art. 121 pkt 4 k.c. przez jego błędne zastosowanie, wyrażające się w uznaniu, że w stosunku do wnioskodawcy okres skutecznego zasiadywania rozpoczął się dopiero 31 grudnia 1989 r. Sąd Najwyższy uznał, że z uwagi na nieuwzględnienie zarzutu naruszenia art. 121 pkt 4 w zw. z art. 172 § 2 k.c. jako chybiony należało także ocenić zarzut naruszenia art. 172 § 2 w zw. z art. 121 pkt 4 k.c. W ocenie Sądu Najwyższego, Sądy *meriti* prawidłowo przyjęły, że bieg terminu zasiedzenia spornej nieruchomości rozpoczął się 31 grudnia 1989 r.

Z powyższych względów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 i § 5 pkt 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Marcin Łochowski

Adam Doliwa

Ewa Stefańska

[dr]

[r.g.]